



INCONTRO
LA PROTEZIONE DEI MINORI NELLA CHIESA
Vaticano, 21-24 febbraio 2019

BIURO PRASOWE STOLICY APOSTOLSKIEJ

TEN TEKST MOŻE SIĘ RÓŻNIĆ OD WYGŁOSZONEGO TEKSTU

Synodalność: wspólnie odpowiedzialni

Kardynał Błażej Cupich, Arcybiskup Chicago
Spotkanie przewodniczących episkopatów na temat ochrony i bezpieczeństwa
nieletnich
22 lutego 2019 roku

Wstęp: Od kolegalności do synodalności

Z tego, co przed chwilą usłyszeliśmy od kardynała Graciasa, rozumiemy, że nasze dzisiejsze spotkanie to ćwiczenie kolegalności. Jesteśmy tutaj jako powszechny episkopat w emocjonalnej i materialnej jedności z następcą Piotra. Jesteśmy tu po to, aby w duchu dialogu rozeznąć, dokąd nasza posługa, jako następców apostołów, zaprowadzi nas, by skutecznie stawić czoła skandalowi wykorzystywania seksualnego przez duchownych, którzy zranili tak wiele małych dzieci.

Chociaż w tej kwestii ponosimy szczególną odpowiedzialność jako kolegium biskupów, konieczne jest zmierzenie się ze stojącym przed nami wyzwaniem w świetle synodalności, zwłaszcza gdy z całym Kościołem badamy strukturalne, prawne i instytucjonalne aspekty odpowiedzialności. Synodalność bowiem reprezentuje udział wszystkich ochrzczonych na każdym poziomie - parafialnym, diecezjalnym, jednostek kościelnych na poziomach krajowych i regionalnych - w rozeznawaniu [słusznego kierunku działania] i reformie, która przenika cały Kościół. Właśnie takie dogłębne rozeznanie jest niezmiernie ważne dla Kościoła w tym momencie. Spowoduje ono ukazanie prawdy, doprowadzi do pokuty i odnowy kultury tak niezbędnych do wypełnienia obowiązku ochrony młodych w Kościele i zapewnienia im bezpieczeństwa w większej społeczności. Proces, który jedynie zmienia przepisy, nawet jeśli jest owocem najlepszych aktów kolegalności, nie wystarczy. Chodzi o nawrócenie mężczyzn i kobiet w całym Kościele - rodziców i kapłanów, katechetów, braci i sióstr zakonnych, liderów

parafialnych i biskupów - oraz przemianę kościelnych kultur na każdym kontynencie. To właśnie do tego musimy dążyć. Jedynie synodalna wizja, bazująca na rozeznaniu, nawróceniu i reformie na każdym poziomie pozwoli Kościołowi na wszechstronne działanie w obronie najbardziej bezbronnych spośród nas, do czego wzywa nas Boża łaska.

Święta więź

Mając to wszystko na uwadze, pragnę zacząć od opowiedzenia pewnej historii. W grudniu minionego roku minęło sześćdziesiąt lat od pożaru, który spowodował spustoszenie w Katolickiej Szkole Podstawowej Matki Bożej Anielskiej w Chicago, odbierając życie 92 dzieciom i trzem siostram zakonnym. Aby uczcić tę smutną rocznicę, przewodniczyłem Mszy św. upamiętniającej to tragiczne wydarzenie. W Mszy uczestniczyło wielu byłych uczniów, którzy przeżyli pożar, a także członkowie rodzin zmarłych podczas pożaru. Jedną z osób, którą przywitałem przed Mszą, była dziewięćdziesięcioletnia kobieta, wówczas matka dziecka, które zginęło w pożarze, imigrantka z Włoch. Opowiedziała mi w swoim ojczystym języku, ale też wyraziła spojrzeniem pełnym żalu i załzawionymi oczami, że rana po utracie dziecka wciąż jest równie żywa jak w dniu, w którym zginęła jej dziewięcioletnia córka. Pokazała mi święty obrazek ze zdjęciem swojej córki. Ścisłała go w dłoni, jak ścisła się coś bardzo cennego. Przechowała to *santino* przez sześć dekad od dnia pogrzebu swojej małej córeczki.

Ta wzruszająca historia o matce pogrążonej w żalobie, współczesnej *Piecie*, która straciła swoje dziecko wiele lat temu, uzmysławia nam głęboko ludzką świętą więź rodzica z dzieckiem. Wierzę, że ta święta przestrzeń życia rodzinnego musi być punktem odniesienia i miejscem, w którym znajdujemy naszą motywację w tych dniach, gdy zobowiązujemy samych siebie do budowania kultury odpowiedzialności za pomocą odpowiednich struktur, by tym samym radykalnie zmienić nasze podejście do ochrony dzieci. Niestety, nie tylko wielu wiernych wykorzystywanych seksualnie lub ich rodziców, ale również wiernych w ogóle, zastanawia się, czy my, przywódcy Kościoła, w pełni rozumiemy tę rzeczywistość. Pytają o to, zwłaszcza że nie widzą zbyt wielu wysiłków czynionych na rzecz wykorzystanych dzieci lub jeszcze gorzej, kiedy sprawa bywa zatuszowana, aby chronić sprawcę czy instytucję. Pytają samych siebie: „Jeśli zwierzchnicy Kościoła wykazują się tak wielką niedbałością w pasterskiej trosce w tak rażących przypadkach molestowania seksualnego dzieci, czy to nie świadczy o tym, jak bardzo oddalili się oni od nas, rodziców, wykorzystując nasze dzieci, które są skarbem naszego życia? Czy możemy naprawdę oczekiwać, że nasi pasterze będą się troszczyć o nas i nasze dzieci w zwyczajnych okolicznościach życia, jeśli wykazali się tak wielkim

brakiem wrażliwości w sytuacjach, które wzbudziłyby niepokój u każdego rozsądnego człowieka?” Oto powód pogłębiającego się braku zaufania do nas jako zwierzchników Kościoła, nie wspominając o zniewadze, której doświadczyli nasi wierni.

Mój punkt widzenia jest prosty. Żaden z elementów strukturalnych, który ustanowimy jako synodalny Kościół, choć sam z siebie jest ważny, nie może prowadzić nas wiernie w Chrystusie, jeśli nie zakotwiczymy wszystkich naszych postępowań w przejmującym bólu osób wykorzystanych i rodzin razem z nimi cierpiących. Kościół musi stać się podobny do zbolącej matki, którą spotkałem w Chicago. Kościół musi naprawdę być *Pietą*, złamaną przez cierpienie, pocieszającą w obejmującej miłości, a przy tym nieustannie musi wskazywać na świętą czułość Boga pośród boleści spustoszenia w tych, którzy zostali zmiażdżeni przez nadużycia duchownych.

Cztery zasady synodalne mające na celu dokonanie strukturalnej, prawnej i instytucjonalnej reformy

W Kościele pragniemy być jak kochająca matka w obliczu nadużyć seksualnych duchowieństwa, cztery zasady zakotwiczone w synodalności, muszą kształtować każdą reformę strukturalną, prawną i instytucjonalną. Reforma ta jest tworzona, by sprostać ogromnemu wyzwaniu, którym w tym momencie jest wykorzystywanie seksualne przez duchownych.

Pierwsza: uważne wsluchiwanie się

Pierwszą zasadą jest gotowość nieustannego, uważnego słuchania, aby pojąć straszliwe doświadczenie tych, którzy byli wykorzystywani seksualnie przez duchownych. Oto, w jaki sposób powinniśmy rozumieć prośbę Ojca Świętego o przygotowanie się do tego spotkania przez osobiste przebywanie z ofiarami i wczucie się w doświadczenia osób, które przeżyły molestowanie. Kościół jako kochająca matka musi nieustannie otwierać się na rzeczywistość rozdartych serc dzieci, których rany nigdy się nie zagoją. Taka słuchająca postawa wzywa nas do odrzucenia dystansu instytucjonalnego i zrzucenia kłapek z oczu. Blokują one bowiem bezpośredni kontakt z dziećmi i bezbronnymi osobami, których życie zostało brutalnie zniszczone przez wykorzystywanie seksualne duchownych. Nasze słuchanie nie może być bierne, nie możemy czekać, aż ci, którzy doświadczyli molestowania, sami znajdą do nas drogę. Przeciwnie, nasze słuchanie musi być aktywne, musimy odnajdywać tych, którzy zostali zranieni, i starać się im służyć. Nasze słuchanie musi być gotowe na zaakceptowanie wyzwania, konfrontację, a nawet potępienie za dawne i obecne niepowodzenia Kościoła, aby w ten sposób zapewnić bezpieczeństwo najcenniejszym z trzody Pańskiej. Nasze słuchanie musi być czujne, pełne

zrozumienia, bo tylko przez dociekliwość i wytrwałość oraz działanie w obliczu oznak nadużyć seksualnych możemy wypełnić Boże polecenie. Wreszcie, nasze słuchanie musi wiązać się z gotowością do konfrontacji z dawnymi poważnymi i bezdusznymi błędami niektórych biskupów i przełożonych zakonnych w odniesieniu do nadużyć seksualnych przez duchownych. Musi wiązać się z rozeznawaniem, aby rozumnie ustanowić sprawiedliwy sposób pociągania do odpowiedzialności za te ogromne niepowodzenia.

Druga: świadectwo świeckich

Drugą fundamentalną zasadą, która musi wskazywać kierunek każdej reformy strukturalnej, aby przeciwdziałać wykorzystywaniu seksualnemu przez duchownych w synodalnym Kościele, jest potwierdzenie, że każdy członek Kościoła odgrywa zasadniczą rolę w pomaganiu Kościołowi w wyeliminowaniu przerażających nadużyć seksualnych ze strony duchowieństwa. Szczególne miejsce zajmują tu świadectwa świeckich, zwłaszcza matek i ojców ofiar, w duchu wielkiej miłości do Kościoła, którzy w sposób głęboko poruszający i z mocą podkreślali, że takie ukrywanie i tolerowanie nadużyć seksualnych duchownych jest całkowicie nie do pogodzenia z istotą i samym znaczeniem Kościoła.

To świadectwo wiary i sprawiedliwości świeckich nie stanowi konfrontacyjnego wyzwania dla Kościoła, lecz ciągłe i pełne łaski potwierdzanie wiary i działania, które jest niezbędne dla pielgrzymującego ludu Bożego, aby wypełnił on swoją zbawczą misję w tym momencie historii. Matki i ojcowie wezwali nas do wzięcia odpowiedzialności, gdyż zwyczajnie nie mogą oni pojąć tego, jak my, biskupi i przełożeni zakonni, często byliśmy ślepi na zasięg i wielkość szkód spowodowanych wykorzystywaniem seksualnym nieletnich. Rodzice dają świadectwo podwójnej rzeczywistości, którą muszą przeżywać dzisiaj w Kościele: nieustanny wysiłek na rzecz wykorzenia nadużyć seksualnych ze strony duchowieństwa oraz odrzucenie kultury klerykalnej, która tak często rodziła i hodowała nadużycia.

Prawdziwa synodalność Kościoła wzywa nas do uznania tego rozległego świadectwa świeckich, potężnego i zdolnego do przyspieszenia misji, dla której wszyscy zebraliśmy się tutaj, ze wszystkich krajów, aby dążyć do zapewnienia bezpieczeństwa dzieciom Bożym. Musimy koniecznie zintegrować gremialny udział świeckich w każdym wysiłku podejmowanym na rzecz rozpoznania i budowania struktur odpowiedzialności, co pozwoli zapobiegać wykorzystywaniu seksualnemu przez duchowieństwo. Historia minionych dziesięcioleci pokazuje, że wyjątkowa i błogosławiona perspektywa ludzi świeckich – matek i ojców – informuje nasz Kościół w bardzo głęboki sposób o tej tragedii. O tym, że jakkolwiek ruch w kierunku wykluczenia lub pomniejszenia ich punktu widzenia nieuchronnie zniekształci Kościół lub zhańbi naszego Boga.

Trzecia: kolegialność

Trzecia fundamentalna zasada dla naszych wysiłków na rzecz reform i odnowy została sformułowana dziś rano przez kardynała Graciosa – stanowisko stałej kolegialności, które jest niezbędne dla przyjęcia jakiegokolwiek realnej odpowiedzialności za nadużycia seksualne przez duchownych. Wiem, że czasami kwestia wykorzystywania seksualnego może wzbudzać w nas tak silne poczucie wyobcowania lub bezbronności, że nie wiemy, czy w ogóle będziemy mogli sobie z tym zagadnieniem poradzić. Właśnie z tego powodu nasze wysiłki na rzecz reform strukturalnych i prawnych w Kościele muszą być zakorzenione w głęboko kolegialnej wizji. Zgromadziliśmy się tutaj w tym historycznym momencie, ponieważ Ojciec Święty jasno sprecyzował dążenie do reformy – wymaga od Kościoła wypełniania jego obowiązków w zakresie ochrony młodzieży i pełnienia roli *Piety* w świecie, który zbyt dobrze zna tragiczną rzeczywistość wykorzystywania seksualnego.

Podejście, które jest synodalne i kolegialne, charakteryzuje się wzajemną wymianą wiedzy pomiędzy Kurią Rzymską, konferencjami biskupimi i metropoliami, jak również wewnątrz każdej z tych jednostek, aby mieć dzięki temu dobre rozeznanie w faktach. Zamiast działać w odosobnieniu, musimy komunikować się ze sobą w duchu zaufania, uznając cały czas, że jesteśmy wierni woli Chrystusa, który zjednoczył nas jako następców apostołów w darze tego samego Ducha. Miniony rok pokazał nam, że systematyczne niepowodzenia w pociąganiu do odpowiedzialności duchownych na wszystkich szczeblach w dużej mierze wynikają z błędów w sposobie interakcji i komunikowania się pomiędzy kolegium biskupów w jedności z następcą Piotra. W zbyt wielu przypadkach te porażki ujawniają również niedostateczne zrozumienie i wdrażanie kluczowych realiów teologicznych, takich jak stosunki między papieżem a biskupami, wzajemne relacje biskupów, biskupów i przełożonych zakonnych oraz biskupów ze swym ludem jak również rolę konferencji biskupów.

Papież Franciszek przypomniał nam w przemówieniu do Kongregacji Biskupów: „Nikt nie może mieć w ręku wszystkiego, każdy z pokorą i uczciwością dodaje swój kawałek do mozaiki, która należy do Boga”¹. Innymi słowy, odpowiedzialność w kolegium biskupów, naznaczona synodalnością, może być ukształtowana w sposób, który staje się ugruntowaną siecią wskazówek, łaski i wsparcia. Dzięki temu pojedynczy przywódca nie pozostaje sam w trudnych sytuacjach ani nie opiera się na fałszywym wrażeniu, że Stolica Apostolska musi posiadać odpowiedzi na wszystkie pytania.

¹ Papież Franciszek, Przemówienie do zgromadzenia biskupów, 27 lutego 2014r.

Czwarta: odpowiedzialność

Ostateczną fundamentalną zasadą niezbędną do wprowadzenia skutecznych struktur egzekwowania odpowiedzialności za nadużycia seksualne przez duchownych jest wezwanie do towarzyszenia. Jeśli Kościół rzeczywiście otwiera się na ofiary nadużyć i przyjmuje ich z otwartymi ramionami jak kochająca matka, to każda struktura pociągania do odpowiedzialności musi posiadać zorganizowany sposób przyjmowania pokrzywdzonych i towarzyszenia im z okazaniem prawdziwego współczucia. Towarzyszenie pociąga za sobą autentyczne próby zrozumienia doświadczenia i duchowej drogi przebytej przez ofiary. Zatem struktury zgłaszania, dochodzenia i oceny roszczeń związanych z nadużyciami seksualnymi muszą zawsze być organizowane i oceniane ze zrozumieniem tego, co przeżywają ofiary, kiedy zbliżają się do Kościoła i szukają sprawiedliwości. Każdy przypadek osoby, która przeżyła molestowanie i zwraca się do Kościoła, bez względu na to, czy szuka pocieszenia, sprawiedliwości, zemsty czy pokoju, jest zaproszeniem dla Kościoła, aby rzeczywiście był on *Pietą*, naznaczoną czułością i empatią.

Takie struktury odpowiedzialności również muszą być sprawiedliwe i pewne, muszą nakładać sankcje w celu ochrony osób bezbronnych i zagrożonych w sytuacji, gdy oskarżony jest winny, oraz zapewniać niewinność, gdy oskarżony jest bez winy. Wezwanie Kościoła do towarzyszenia ofiarom wymaga postawy, która kategorycznie będzie odrzucać próby tuszowania przestępstwa oraz nie będzie udzielać rad, by z powodów prawnych lub z obawy przed skandalem zdystansować się od osób pokrzywdzonych. To mogłoby bowiem uniemożliwić prawdziwe towarzyszenie ofiarom. Wezwanie Kościoła domaga się również, abyśmy budowali struktury i przepisy prawne, które w wyraźny i oczywisty sposób otoczą ochroną młodych i bezbronnych, i staną się naszą pierwszą i nadrzędną zasadą w postępowaniu wobec nich. Być może, co najważniejsze, wezwanie do towarzyszenia wymaga od biskupów i przełożonych zakonnych odrzucenia klerykalnego światopoglądu, który postrzega zarzuty o wykorzystywanie seksualne duchownych w kontekście statusu i immunitetów dla osób stanu duchownego. Autentyczne towarzyszenie, wzorowane na Chrystusie traktuje wszystkich jako równych w Panu, a struktury zakotwiczone w towarzyszeniu sprawiają, że wszyscy czują się i są równi w Panu.

Te cztery synodalne zasady: słuchania, świeckiego świadectwa, kolegalności i towarzyszenia są fundamentalne w wezwaniu Ojca Świętego do nas, aby przygotować się i otworzyć nasze serca na ogrom i wagę zadań, jakie podejmujemy w tych dniach.

Institutionalne i prawne struktury odpowiedzialności: ramy

Naszym zadaniem jest projektowanie konkretnych struktur instytucjonalnych i prawnych z uwzględnieniem tych zasad jako nadrzędnych. Celem tych struktur jest autentyczne egzekwowanie odpowiedzialności w przypadkach związanych z niewłaściwym postępowaniem biskupów i przełożonych zakonnych oraz niewłaściwym traktowaniem przez nich przypadków molestowania dzieci. To wymaga jednak, abyśmy też siebie nawzajem pociągali do ewangelicznej odpowiedzialności, zakotwiczonej w sprawiedliwości i wrażliwości, którą Jezus okazał, kiedy „Wzruszał się i był przejęty, widząc płacz innych osób. Jak bardzo jego ludzkie serce było otwarte dla innych”². Mając to wszystko na uwadze, skupimy się teraz nad tym, jak może wyglądać konkretne pociągnięcie do odpowiedzialności za pośrednictwem struktur instytucjonalnych i prawnych w przypadkach niewłaściwego postępowania biskupów i ich nieodpowiedniego stanowiska w sprawach molestowania dzieci.

² Papież Franciszek, *Amoris Laetitia*, 144.

Come Una Madre Amorevole

Oczywiście mamy już wytyczne w Liście apostolskim *Come una madre amorevole*³, który określa procedury dotyczące między innymi biskupów nieodpowiednio reagujących na nadużycia. Krótko mówiąc, biskup, eparcha czy przełożony zgromadzeń zakonnych lub stowarzyszeń apostolskich na prawie papieskim może zostać usunięty z urzędu w przypadku poważnych uchybień na tym polu, i to nawet gdyby sam nie dopuścił się umyślnie poważnego przewinienia. W takich sytuacjach kompetentna kongregacja Kurii Rzymskiej wszczyna dochodzenie zgodnie z prawem Kościoła, by sprawdzić, czy istnieją ku temu wystarczające dowody. Oskarżony zostaje o tym poinformowany i ma prawo do obrony. Można konsultować się z innymi biskupami lub eparchami odpowiedniej Konferencji Biskupów lub Synodu, zanim kongregacja podejmie decyzję. Jeśli oskarżony zostaje skazany na usunięcie z urzędu, decyzja ta jest przedstawiona Ojcu Świętemu, i jeśli on ją zatwierdzi, kongregacja może wydać dekret lub poprosić biskupa o ustąpienie z urzędu w ciągu 15 dni. W innym wypadku kongregacja może odgórnie przystąpić do usunięcia biskupa⁴. Musimy przeczytać ten list kilkakrotnie.

Zadanie do wykonania

Pozostają do wytyczenia jasne procedury w sprawach, które z „poważnych powodów” mogłyby usprawiedliwić usunięcie z urzędu biskupa, eparchy lub przełożonego zakonnego, jak zdefiniowano w listach pasterskich *Sacramentorum sanctitatis tutela*⁵ i *Come una madre amorevole*.

To, co tu przedstawiam, to istotne kwestie, które należy wziąć pod uwagę, ponieważ każdy episkopat przyjmie procedury, które wyposażą Kościół synodalny do egzekwowania odpowiedzialności od biskupów za niewłaściwe postępowanie i nieudolne kierowanie sprawami dotyczącymi molestowania. Moim celem jest stworzenie ram działania odpowiednich dla naszych tradycji eklesjologicznych i kanonicznych, aby zainicjować rozmowę w naszym gronie. Mam świadomość, że istnieją pomiędzy nami różnice kulturowe, że posiadamy różne prawa cywilne i kanoniczne oraz że istnieją inne czynniki, które należy brać pod uwagę. Jednak jesteśmy świadomi pilnego charakteru tych kwestii i bezzwłocznie podejmiemy zdecydowane działania. Opatrzę moje uwagi trzema

³ Papież Franciszek, *Come una madre*, 2018

⁴ Ponadto, obecnie trwają starania, aby zagwarantować standaryzację procedur wśród kongregacji, jednak prawo już obowiązuje, o czym świadczą niedawne przypadki.

⁵ Zobacz: *Zasady delicta graviora*, arts. 1-6

tytułami: 1. Ustalanie norm w prowadzeniu dochodzenia przeciwko biskupom, 2. Zgłaszanie zarzutów i 3. Konkretny kroki proceduralne.

1. Ustalanie norm

Podczas kolegialnego ustanawiania norm prowadzenia dochodzenia wobec biskupów konferencje episkopatów, prowincje lub diecezje powinny zgodnie z prawem kanonicznym angażować w to ekspertów świeckich i prowadzić z nimi konsultacje. Ponadto, powinny również badać użyteczność w tych kwestiach metropolity, biorąc pod uwagę jego tradycyjną rolę w porządkowaniu życia kościelnego. Wszystko to powinno się odbyć bez uszczerbku dla autorytetu Stolicy Apostolskiej.

2. Zgłaszanie zarzutów

Wszystkie mechanizmy zgłaszania zarzutów przeciwko biskupowi o nadużycia czy nieudolne kierowanie sprawami o molestowanie powinny być przejrzyste i dobrze znane wiernym. Należy zwrócić uwagę na wypracowanie niezależnych mechanizmów do składania raportów w postaci odrębnej linii telefonicznej i / lub za pośrednictwem portalu internetowego. Ma to na celu przekazywanie zarzutów bezpośrednio do nuncjusza apostolskiego, metropolity⁶ oskarżonego biskupa lub, w razie potrzeby, zastępcy metropolity i do ewentualnych świeckich ekspertów przewidzianych w normach ustalonych przez konferencje biskupów. Zaangażowanie ekspertów świeckich, którzy pomagają od tego momentu, ma służyć prawidłowości przeprowadzenia procesu i jego przejrzystości. Należy również ustanowić inne wymogi i procedury zgłaszania zarzutów odpowiednim władzom kościelnym przez członków kleru, posiadających wiedzę o niewłaściwym zachowaniu biskupa.

3. Konkretny kroki proceduralne

Użyteczne będzie, moim zdaniem, przyjęcie jasnych kroków proceduralnych zakorzenionych w tradycjach i strukturach Kościoła, ale jednocześnie odpowiadających współczesnym potrzebom identyfikacji i badania potencjalnie niedozwolonego zachowania biskupów. Podczas gdy Stolica Apostolska może wydać uniwersalne prawa w odniesieniu do tej kwestii – doskonałym przykładem tego jest *List papieski Come una madre amorevole* – Konferencje Episkopatów po

⁶ Alternatywne rozwiązania dla metropolity powinny zostać ustalone, jeśli jest on oskarżonym lub gdy stolica metropolitalna jest nieobsadzona. Alternatywą może być najbliższy metropolita w ramach tej samej konferencji biskupiej lub jeden z listy stworzonej *a priori* przez każdą konferencję biskupią. W przeciwnym razie zarzut mógłby zostać przekazany starszemu biskupowi sufraganowi prowincji, który w tej sytuacji przyjmuje rolę metropolity. W przypadku zarzutów przeciwko biskupowi Wschodniego Kościoła katolickiego, zarzut może być przekazany patriarsze, arcybiskupowi lub metropolicie Kościoła metropolitalnego *sui iuris*, w zależności od struktury wschodniego Kościoła katolickiego, chyba że jest inne postanowienie Stolicy Apostolskiej.

BIURO PRASOWE STOLICY APOSTOLSKIEJ

odpowiednich konsultacjach powinny rozważyć przyjęcie specjalnych norm w celu zaspokojenia szczególnych potrzeb każdego episkopatu. Uważam, że najlepiej będzie służyć naszemu Kościołowi, jeżeli znajdą swoje zastosowanie w każdym z proponowanych prawodawstw w tej dziedzinie następujące zasady:

- a. Ofiary i ich rodziny oraz osoby, które zgłaszają zarzuty, muszą być traktowane z godnością i szacunkiem, powinny też otrzymać odpowiednią opiekę duszpasterską. Należy dołożyć starań, aby pokrzywdzonym udzielono porady psychologicznej i innego wsparcia, które – moim zdaniem – powinno być finansowane przez diecezję oskarżonego biskupa.
- b. Zgłaszanie przestępstwa nie powinno być utrudniane przez urzędowe tajemnice ani zasady poufności.
- c. Żadna osoba, która złożyła do władz kościelnych oskarżenie na biskupa, nie powinna być dyskryminowana lub nie powinno się stosować wobec niej odwetu.
- d. Należy zwrócić należytą uwagę na włączenie od początku do końca procesu kompetentnych, mających doświadczenie w takim procesie świeckich kobiet i mężczyzn, z jednoczesnym poszanowaniem zasad odpowiedzialności i przejrzystości, o których wspomniałem powyżej⁷.
- e. Ilekroć jest to uzasadnione, w dowolnym momencie dochodzenia, metropolita powinien być w stanie poręczyć właściwej kongregacji rzymskiej, że zostały podjęte odpowiednie środki ostrożności, w tym tymczasowe i publiczne wycofanie oskarżonego z jego urzędu.
- f. Jeśli zarzut ma tylko pozory prawdy, metropolita powinien mieć możliwość swobodnego ustalenia tego przy pomocy ekspertów świeckich. Może też zażądać od Stolicy Apostolskiej upoważnienia do przeprowadzenia śledztwa. Dokładny charakter śledztwa – czy to karnego, czy administracyjnego – byłby zależny od zarzutów⁸. Wniosek ten należy pilnie przekazać, a kongregacja powinna niezwłocznie na niego odpowiedzieć.
- g. Po uzyskaniu zgody metropolita we współpracy ze świeckimi ekspertami powinni szybko i sprawnie zebrać wszystkie istotne informacje, aby zapewnić profesjonalne i szybkie wykonanie dochodzenia oraz szybko je zakończyć.

⁷ Uznaje się, że świeccy specjaliści posiadający wyspecjalizowaną wiedzę mogą być odpowiednio upoważnieni do przeprowadzenia śledztwa, ale wszystkie dochodzenia muszą pozostać pod właściwym autorytetem kościelnym. Patrz np. CIC „Kan. 274 - § 1. („Tylko duchowni mogą otrzymać urzędy, do wykonywania których wymaga się władzy święceń albo kościelnej władzy rządzenia”.); patrz także CIC, kk. 1405, 1717. Nie przeszkadza to jednak prawom i obowiązkom świeckich w przekazywaniu ich opinii pasterzom i pozostałym wiernym w kwestiach dotyczących dobra Kościoła, por. CIC, k. 212 §3.

⁸ Nie zawsze będzie to wstępne dochodzenie karne na mocy prawa kanonicznego, ponieważ także jako kochająca matka obejmuje niewłaściwe postępowanie (na przykład zaniedbanie).

BIURO PRASOWE STOLICY APOSTOLSKIEJ

- h. Dochodzenie powinno być prowadzone z należyтым poszanowaniem prywatności i dobrego imienia wszystkich zaangażowanych osób. Nie powstrzymuje to jednak konferencji biskupów przed przyjęciem zasad informowania wiernych o zarzutach wobec biskupa na każdym etapie procesu. Jednocześnie ważne jest, aby podczas dochodzenia zastosowano względem oskarżonego zasadę domniemania niewinności⁹.
- i. Po zakończeniu dochodzenia metropolita przekaze *acta*, w tym wszystkie informacje zebrane z pomocą ekspertów świeckich, wraz z jego *votum*, jeśli o to poproszono, do Stolicy Apostolskiej.
- j. Na poziomie krajowym, regionalnym lub prowincjonalnym można ustanowić wspólny fundusz na pokrycie kosztów dochodzeń prowadzonych przez biskupów¹⁰ z należyтым poszanowaniem norm prawa kanonicznego na potrzeby jego administracji/ zarządzania¹¹.
- k. Zakres kompetencji metropolity zwykle zanika po zakończeniu dochodzenia¹², ale może zostać przedłużony, aby zapewnić kontynuację opieki duszpasterskiej lub z innych konkretnych powodów. Rozpatrywanie sprawy biskupa przebiega od tego momentu według norm prawa powszechnego¹³. Zgodnie z prawem kanonicznym Stolica Apostolska sama zajmie się sprawą biskupa w celu jej wyjaśnienia na drodze procesu administracyjnego bądź karnego lub innego rozporządzenia. Stolica Apostolska może również zwrócić sprawę do metropolity z dalszymi wskazówkami, jak należy w tej sprawie postępować¹⁴.
- l. Oczywiście, o ile prawo szczególne nie stanowi inaczej, to papież podejmuje ostateczną decyzję¹⁵.

⁹ Powinny zostać podjęte wszelkie właściwe kroki w celu ochrony wykonywania praw wynikających z prawa kanonicznego. CIC, kan. 221; zobacz także: *Jak kochająca matka (As a Loving Mother)*, art. 2 § 2, art. 2 § 2.

¹⁰ Zobacz: CIC, kan. 1274 § § 3-5.

¹¹ Zobacz CIC, c. 1275. Świeckie osoby mogą zostać wybrane do zarządzania funduszami. Zobacz: CIC, C., 1279. Jeżeli nie ma wystarczających funduszy na przeprowadzenie dochodzenia, metropolita powinien niezwłocznie poprosić o fundusz kompetentną kongregację w Rzymie.

¹² Zobacz: CIC, c. 142 § 1 Zobacz CIC, c. 142 §1

¹³ Zobacz: *Come una madre*, arty. 2-5.

¹⁴ Zobacz: CIC, c. 1718; Zobacz: *Come una madre*, arts. 2-5.

¹⁵ Zobacz: CIC, c. 1405; Zobacz: *Come una madre*, art. 5.

Uwagi końcowe

To, co tu przedstawiam, jest ramą do konstruowania nowych prawnych struktur odpowiedzialności w Kościele. Wysiłek ten będzie wymagał bezwzględnego zaufania i otwartości w określaniu zakresu pomocy każdej osobie w Kościele, a także należytego uwzględnienia różnorodnych kultur i powszechności naszego Kościoła, prawnych i instytucjonalnych dróg ochrony młodych ludzi w sprawiedliwy, współczujący i solidny sposób.

Święty Jan Paweł II mówił o tej rzeczywistości w swoim przełomowym Liście apostolskim *Novo Millennio Ineunte*. Zauważył tam, że potrzebujemy mądrości prawa, aby zapewnić dokładne zasady gwarantujące partycypację wszystkich ochrzczonych, prawa, które odrzuca wszelką arbitralność i jest zgodne z naszą tradycją porządkowania życia Kościoła. Papież jednocześnie podkreślił, że istnieje współzależna duchowość komunii, która „daje duszę rzeczywistości instytucjonalnej”.

Musimy działać, aby ustanowić solidne prawa i struktury dotyczące odpowiedzialności biskupów właśnie po to, aby tchnąć nowego ducha w instytucjonalną rzeczywistość dotyczącą dyscypliny kościelnej w zakresie wykorzystywania seksualnego.

Kończąc, chcę przenieść Was z powrotem na Mszę św. odprawioną przeze mnie w Chicago w intencji dzieci i sióstr zakonnych, które zginęły w pożarze w szkole Matki Bożej Anielskiej. Podczas pieśni na zakończenie starsza kobieta, ta sama matka – imigrantka, która rozmawiała ze mną wcześniej, wciąż mocno trzymając w ręku *santino*, zatrzymała mnie, by powiedzieć mi, jakie ukojenie przyniosła jej ta celebrowanie. Czła pociechę, bo Kościół nie zapomniał o jej dziecku. Potem zrobiła coś niezwykłego. Włożyła *santino* w moje ręce, powierzając swoje dziecko Kościołowi, w którym rozpoznała Pietę, kochającą matkę. Siostry i bracia, musimy niestrudzenie pracować w tych dniach, aby pokazać, że nie jest daremne to zaufanie, i aby oddać cześć tak wielkiej wierze.

Dziękuję za uwagę.